W niedzielę dnia 30 stycznia 1921 o godzinie 4 tej popoł. odbędzie się

POGADANKA

w lokalu Krak. Stow. Kupców, Grodzka 43. na temat

Wysokość zarobkowania. a Urząd walki z lichwą.

Organizacja członków w branże zawodowe.

Krakowskie Stowarzyszenie organizuje od dnia 31. b. m., począwszy, wszystkich członków w branże zawodowe, celem dokładnego omówienia wysokości zarobkowania przy poszczególnych artykułach, warunków zakupu i sprzedaży, oraz wspólnego traktowania wszelkich spraw zawodowych. Zapraszamy wobec tego według poniżej podanego programu, członków oraz niecz łonków.

W poniedziałek 31. b. m. o godz. 6 i pół wieczorem: **Branża manufakturowa i sukienna.** We wtorek 1. lutego o godz. 6 i pół wieczorem. **Branża mody męskiej i galanterja.** We środę dnia 2. lutego 1921. **Branża kolonialna.** We czwartek dnia 3. lutego 1921. **Branża konfekcyi damskiej i męskiej.**

Wydział.

Nie damy ziemi!

Sprawa Górnego Śląska weszła w stadyum rozstrzygnięcia.

Kilka zaledwie tygodni dzieli nas jeszcze od tej walki rozstrzygającej, o ziemię i lud górnośląski. Około tej sprawy **powinny się skupić wszystkie wysiłki** rządu polskiego i rzucić wszystko na szalę czynu ofiarnego, **ażeby nie stracić tego klejnotu Piastowskiego** wraz z milionem dusz polskich. Nie wolno nam stracić tego skarbu bezcennego, który jest nieodzownym warunkiem rozwoju i naszej potęgi wśród państw Europy. Rozstrzygnie się wkrótce, nieodwołalnie **los najbogatszej dzielnicy polskiej**, w swej najważniejszej części dotychczas nie zaprzepaszczonej, dzięki biologicznej wprost niespożytości etnicznego żywiołu polskiego.

Jakież pióro opisać zdoła te burze okropne, jakie Polska przeszła od czasu swego zmartwychstania i wyrwania się z kajdan niewoli i krzyżackiej buty? Wytrzymała jednak wszelkie próby gwałtów tych odwiecznych wrogów zachodu, jakoteż i nowoczesnych pogan wschodu. Przez dwa lata **lała się męczeńska krew** nasza o zdobycie naszych praw do odwiecznych ziem polskich. Wszędzie drogo opłaciliśmy naszą niepodległość, ale pokazaliśmy światu, że cenimy wysoko naszą wolność, którą wybudowaliśmy na ruinach niewoli i pobojowisku wojny światowej.

Zakusy wrogów spełzły na niczem.

Ale nie koniec jeszcze trudów!

Górny Śląsk wystawiony na najcięższe próby, woła do nas, ale zarazem i pyta, czy mu damy gwarancyę porządku i ładu.

Jeżeli wyjdziemy szczęśliwie z obecnej sytuacyi, wtedy stanąć możemy w szeregu państw europejskich.

Tu musimy stwierdzić czynem, że duch 3. maja jest u nas silniejszym od ducha Targowicy i Rosji. bolszewickiej. Sejm polski i Rząd muszą natychmiast odpowiedzieć na pytania ludu górnośląskiego. Chaos musi ustać, a **położyć w to miejsce fundamenty konstytucyjne** państwa praworządnego.

Rozprószenie polityki wewnętrznej Polski za Jagiellonów, oraz niezdolność do wytrwałych wysiłków, uniemożliwiły odzyskanie oderwanej ziemi piastowskiej. Jeżeli dzisiaj nie zdołamy uczynić z niej osi naszych zabiegów politycznych, **przekreślimy na zawsze przyszłość gospodarczą** naszej Ojczyzny.

Zagłębie węglowe górnośląskie przedstawia taką wartość gospodarczą, że rozgrywa się o jego posiadanie i eksploatowanie, zacięta walka interesów międzynarodowych.

Nietylko ekonomiści, kupcy i przemysłowcy, ale cały ogół upatruje w korzystnem dla nas rozstrzygnięciu sprawy górnośląkiej, **decydujący zwrot** w okresie fundowania państwowości **polskiej.**

Ożywiająca wszystkich nadzieja, że pozyskamy ostatecznie tę prastarą dzielnicę polską z jej niezmiernymi skarbami, dodaje nam ducha i siły do zniesienia obecnej mizeryi walutowej i przetrzymania kryzysu gospodarczego. Nie wolno nam się jednak łudzić, że pozyskanie tej, chociaż tak bogatej ziemicy uszczęśliwi samo od siebie całe społeczeństwo i zakwitnie odrazu handel i przemysł. Nam potrzeba pracy i to pracy intenzywnej, pracy z całych sił i niczem nieskrępowanej. Jeżeli rząd nasz nadal hołdować będzie przymusowemu spoczynkowi, nazwijmy to poprostu próżniactwu, to nie wiele zdołamy uczynić. Jeżeli handel i kupiectwo nadal borykać się mają w całej sieci ograniczeń, to staniemy tam, gdzie obecnie się znajdujemy, a wiadomo, że kto nie postępuje naprzód, ten się cofa. **Musimy zatem sami z siebie wydobyć największe bogactwo**, jakiem jest praca, inaczej będziemy coraz dalej od celu zamiast do niego się zbliżać.

W tej chwili obok pracy gospodarczej, potrzebna jest także praca w akcyi plebiscytowej. Tu

całe społeczeństwo polskie bez wyjątku pośpieszyć musi z ofiarami i innemi pracami na cele plebiscytu górnośląskiego. **Praca ta musi być szybka i wydatna!** Idzie tu o niezależność gospodarczą naszej Ojczyzny.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, wiedzione tym duchem, apeluje na tej drodze do całego kupiectwa żydowskiego, **ażeby w przededniu nowego Grunwaldu, wydobyło z siebie całą siłę, największą energię i najwyższe ofiary** w akcyi plebiscytowej Górnego Śląska. Niech każdy stania się ofiarnikiem Ojczyzny! Stańmy wszyscy do apelu! Nie schodźmy z posterunku i nie zostawiajmy bram otwartych wrogowi! **Nie dajcie ziemi!** Oto rozkaz Ojczyzny. Pamiętajmy, że od wyniku naszej pracy, zależeć będzie dobrobyt całego państwa, a więc dobrobyt i szczęście każdego z poszczególnych jego obywateli. **Kto zdziała dla Ojczyzny, zdziała dla siebie!**

Musimy **wytężyć wszystkie siły dla pozyskania tej dzielnicy**, która będzie źródłem majątku dla Polski.

Zwracamy przytem uwagę, że Niemcy używają całego szeregu fałszów i podstępów, ażeby tym perfidnym sposobem przechylić szalę plebiscytu na swoją korzyść. Wzywamy przeto wszystkich kupców przynależnych do Górnego Śląska, lub urodzonych na G. Śląsku, ażeby zgłosili się do Krakows. Stowarzyszenia Kupców przy ul. Grodzkiej l. 43, gdzie zostaną w tym kierunku dokładnie poinformowani i ażeby ułatwić im sposób głosowania.

Nie wolno nam spocząć przed zwycięstwem! Naszą siłę i wolę, oraz czyny nasze musimy mieć w pogotowiu, aż z tej warowni na zachodzie powiewać będzie sztandar Rzeczypospolitej Polskiej.

Wszystko i wszyscy dla Śląska!

Hasłem naszem niech będzie:

Nie damy ziemi!

Ludowi śląskiemu i jego przywódcy w akcyi plebiscytowej, p. Korfantemu, składamy hołd i życzymy, ażeby w najbliższą rocznicę wolności, także **i w tej dzielnicy jak długa i szeroka, ze wszystkich piersi, śmiało i dalekim echem, wydobywał się polski hymn narodowy!**

Jeszcze w sprawie zakazu przywozu.

Spokojnie, bez niepotrzebnego hałasu, wbrew wszelkim zasadom prawnym praktykowanym, na całym świecie, zabronił Główny Urząd przywozu i wywozu w Warszawie swym ekspozyturom, wydawania pozwoleń na przywóz artykułów tekstylnych, wełnianych, bielizny i td., zastrzegając udzielanie pozwoleń sobie; sam zaś podania te w ten sposób załatwia, że im odmawia. O tem, że w międzyczasie są setki wagonów z towarami co do których zakaz przywozu ogłoszono w drodze, że towary te zadatkowano i zapłacono — tej możliwości autorzy tego zarządzenia nie przypuszczali. O tem także, że na całym świecie zarządzenia tego rodzaju i tej doniosłości, zarządzenia naruszające nabyte już prawa prywatne osób trzecich, ogłasza się przedtem w Dzienniku Ustaw i w prasie, że ustanawia się dłuższy czasokres przejściowy, aby umożliwić rozwikłanie wiszących interesów, światli ustawodawcy nasi również nie wiedzieli, lecz zakaz ten wydali jako instrukcyę (sic!) do swych Expozytur, tak jak się wydaje np. zarządzenia tej doniosłości, że podania o pozwolenie na przywóz wnosi się na formularzu zielonym albo żółtym.

Zaznaczamy, że niewiadomo dotąd, które Ministerstwo zarządzenie to wydało — może Ministerstwo zdrowia, które wydało ostatnio ustawę o ochronie lokatorów!

Wiadomo tylko, że anonimowe to zarządzenie wydano na żądanie fabrykantów łódzkich. Fabrykanci ci przedstawiali rządowi, że produkują więcej, niż kraj spotrzebować może i że należy ich chronić przed konkurencyą zagraniczną. Panowie ci przyzwyczajeni do prohibicyjnych ceł rosyjskich, wykluczających wszelką zagraniczną konkurencyę, dostosowali się do prymitywnego i niewymagającego olbrzymiego rynku zbytu w Rosyi i Azyi, wyrabiali masowo towary liche; przyzwyczajeni zaś do sztucznej ochrony i wyrośli w cieplarnianej atmosferze wysokich ceł, boją się obecnie konkurencyi zagranicznej, która — mimo waluty — lepsze i tańsze towary na rynek rzucała. Zażądali więc od rządu dla siebie i wyłącznie w własnym interesie, przywileju zamknięcia granic i oddania im na pastwę całej ludności państwa, której mogliby bez konkurencyi ceny dyktować i zły towar narzucać.

Rząd zaś niepomny, że idzie tu o miliony konsumentów, robi to co ci panowie chcą, idąc na lep ich przedstawieniom opartym na fałszywych faktach.

Łódzki „Dziennik Robotniczy" organ P. P. S. patrzący im dobrze na palce, zamieszcza w Nr. 3. z 4/I. 1921 charakterystyczny artykuł, oświetlający dobitnie manipulacye tych panów. Artykuł ten cytujemy dosłownie:

„Kłamstwa potentatów łódzkiego przemysłu.

Podczas pobytu posłów gdańskich w Łodzi zwiedzano kilka fabryk większego przemysłu włókienniczego.

Na zapytanie posłów, czy możliwem byłoby zakupienie towarów włókieniczych w Łodzi dla Gdańska — dyrektor jednej z fabryk sprawdzający i udzielający wyjaśnień delegacji, wyrzekł, iż jest to niewykonalnem, gdyż **produkcja nasza nie wystarcza dla Polski, a co za tem idzie eksport w Łodzi jest niemożliwym.**

Na posłów odpowiedź taka uczyniła przykre wrażenie, albowiem na czele delegacji Gdańskiej stali: jeden z najdzielniejszych kupców gdańskich Rahm (socj. niezal.) i Gebauer (statystyk — ekonomista), którzy dobrze wiedzą zaznaczyć, iż 75 proc. produkcji łódzkiego przemysłu idzie na szmugiel i pasek (Kraków, Tarnów, Przemyśl, Lwów i dalej na Ukrainę i do Rosji.

Więc pocóż to przedstawiać fakty w fałszywem świetle! Czy może dlatego, że dyrekcja fabryki sądziła, iż ma przed sobą zwykłych wyrobników, których wolno okłamywać?

Rzeczywiście, **ludność polska nie jest zaopatrzona w materjały włókiennicze, ale nie dlatego, że produkcja nie wystarcza, lecz z przyczyny drożyzny towarów i ogólnej nędzy mas.** Wiemy o tem b. dobrze, że **nawet najwyższa płaca robotnika nie wystarcza na zaopatrzenie robotnika i jego rodziny w odzież i bieliznę.**

W Łodzi domy ekspedycyjne rosną jak grzyby po deszczu,nie poto, aby z za mórz sprowadzać żywność! Nie! Domy te zajmują się wysyłką manufaktury na Wschód, mniejsza o to w jaki sposób otrzymują wywóz, może wcale zezwoleń nie potrzebują — nie chcę odsłaniać rąbka tajemnicy, faktem jest, że wagony dla ekspedycji są!

Przemysłowcy i kupcy łódzcy wprowadzają nas w labirynt, z krórego trudno nam będzie się później wydostać.

Z jednej strony sprowadza się do Polski, jak minister Steczkowski wspominał, za miljardy towary luksusowe, z drugiej zaś z Łodzi wywozi się then na Wschód, unikając kontroli Państwa i opłat drogą szmuglu i t. p. na miljardy fabrykaty łódzkie. A gdy delegacja, chcąca nawiązać stosunki handlowe z Łodzią, żąda informacji, wymierza się brutalnie policzek i daje do zrozumienia, iż uczciwego stosunku handlowego w Łodzi się nie prowadzi.

Proszę przeprowadzić te sprawy przez domy ekspedycyjne, przez szmuglerów, przemytników, i t. p. o to niedopowiedziane słowa przedstawicieli łódzkiego przemysłu!

Waluta nasza spada codzień, lecimy w przepaść **a przemysłowcy łódzcy, korzystający z udogodnień i wszelkich zapomóg ze strony Państwa** (pożyczki bezprocentowe, dostawa węgla, surowców, zwalnianie cła od maszyn i materjału dla przemysłu) miast dźwignąć kraj, wolą w dalszym ciągu paskować, szmuglować, sprzedawać swe wyroby byle komu, tylko nie nawiązywać solidnych stosunków z kupcami krajów ościennych — bo to mogłoby rzeczywiście przyczynić się do unormowania kursu naszej waluty i państwowości naszej.

Rząd i stronnictwa pracy zapraszają do Polski delegacje państw ościennych mniej w przemyśle włókienniczym rozwiniętych (Gdańsk, Bułgarja, Rumunja, Serbia) aby zechciały zainteresować się naszym przemysłem, a przemysłowcy lekceważą i sabotują te poczynania.

Pocóż potrzebna ta szopka!

Żądamy dla dobra rozwoju przemysłu w Łodzi, a tem samem w imię dobrobytu przyszłego mas pracujących, **aby Rząd,** jeśli rzeczywiście nie chce pozostać manekinem, **energicznie wejrzał w gospodarkę przemysłowo - handlową, bo inaczej „normalnych stosunków „nigdy mieć nie będziemy.** Musimy zedrzeć maskę z twarzy „patrjotów" bogoojczyźnianych, którym na sercu niby leżą interesy Ojczyzny, a w rzeczywistości sprzedaliby tę Ojczyznę, nawet czartowi „byle tylko kieszeń pełna, byle zawsze pełen brzuch!"

W ten sposób przedstawia pismo łódzkie, a więc najlepiej poinformowane, praktyki tych panów. Inne zwyczaje łódzkie nieznane pozatem w Europie jak np. branie z góry pełnej zapłaty na mające się dostarczyć towary, a żądanie następnie „cen dziennych" obowiązujących w chwili gdy towar gotowy, nieuznawanie żadnych umów, terminatek, bezwzględne wyzyskanie konjunktury towarowej i walutowej i tp. przestawione w następnych artykułach.

Autorzy rozporządzenia, nie zdawali sobie zapewne sprawy (przebacz im Panie, bo nie wiedzą co czynią), jakie skutki pociągnie za sobą zakaz przywozu przez nich wydany.

Skutki te przewidziane przez nas w Nr. 41 z 1/I. 1921 — niestety znów mieliśmy racyę — już nastąpiły: podrożenie artykułów odzieżowych w Łodzi — na razie — o 50 proc., które przerzuci się zapewne na artykuły żywności, dalszy wzrost wobec tego ilości banknotów, a w konsekwencyi niemożność zaopatrzenia ludności miejskiej i robotników w odzież i bieliznę.

To są skutki ujemne rozporządzenia; jest jednak i jeden skutek dodatni: stworzenie nowego papieru wysokowartościowego jakim jest obecnie pozwolenie przywozu, za które płacą już ćwierć do pół miliona marek za wagon!

Żądamy w interesie całej ludności uwolnienia jej od dyktatury odzieżowej potentatów łódzkich przez uchylenie powyższego zarządzenia i przywrócenie stanu poprzedniego aż do uregulowania niezmiernie doniosłej sprawy przywozu i wywozu w porozumieniu z czynnikami fachowymi i interesowanymi.

(*m*)

Taryfa spedytorska.

Staraniem Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców oraz tutejszej Izby handlowej i przemysłowej, wydało Gremium właścicieli przedsiębiorstw spedycyjnych i przewozowych w Krakowie, taryfę za czynności spedytorskie w obrębie miasta Krakowa.

Taryfa

za czynności spedytorskie w obrębie miasta Krakowa aż do odwołania uchwalona przez Gremium właścicieli przedsiębiorstw spedycyjnych i przewozowych w Krakowie.

Grupa A,

obejmująca ekspedycję połączoną z odprawą cłową.

1) Odprawa celna przesyłek o jednolitej zawartości.

a) interwencja przy przesyłkach do wagi 200 kg. włącznie Mk. 75·—od przes.

b) „ „ „ wyżej 200 kg. do 1.000 kg. włącznie Mk. 150·—od przes.

c) „ „ „ 1000 kg. do 3.000 kg. włącznie Mk. 225·—od przes.

d) „ „ „ 3000 kg. do 5.000 kg. włącznie Mk. 375·—od przes.

e) „ „ „ półwag. i całowagonowych włącznie Mk. 750·—od przes.

Uwaga:

Za artykuły, wymagające szczególnej opieki, wysokowartościowe, luksusowe jako to: czekoladę, cukierki, towary tekstylne, skóry i t. d. podwyższają się powyższe stawki o 100 proc.

- - - Biuro - - -
spedycyjno-komisowy
Kraków, ul. Stolarska 13.
-HERMES-
Spółka z ogr. odp.
Wysyłka towarów w kraju i zagranicę. - Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast. - Załatwienie pozwoleń przywozowzch i wywozowych. - Oclenia towarów.
Załatwia wszelkie w zakres spedycyi wchohzące czynności — — — — Własne magazyny towarowe

2) **Odprawa celna przesyłek o niejednolitej zawartości:** —

a) jeżeli deklaracja celna zawiera 3 pozycyje, zaliczony będzie do powyższej stawki dodatek 50 proc.
b) jeżeli deklaracja celna zawiera 5 pozycji, zaliczony będzie do powyższej stawki dodatek 75 proc.
c) jeżeli deklaracja celna zawiera ponad 5 pozycji, zaliczony będzie dó powyższej stawki dodatek 100 proc.

3) **Wydatki.**

a) nadzór i sortowanie przesyłek do . . . . . 200 kg Mk. 30·—
b) „ „ „ „ wyżej 200 kg do 1000 kg Mk. 45·—
c) „ „ „ „ „ 1000 kg do 3000 kg Mk. 75·—
d) „ „ „ „ „ 3000 kg do 5000 kg Mk. 150·—
e) „ „ „ „ półwag. i całowagonowych Mk. 300·—
f) deklaracja celna i statystyka za każdą przesyłkę Mk. 12·—
tudzież efektywne wydatki za stemple . . . . . .

4) **Prowizja ekspedycyjna.**

a) za przesyłki aż do wagi . . . . . . 200 kg włącznie Mk. 40·—
b) „ „ wyżej 200 kg. aż do 1000 kg włącznie Mk. 150·—
c) „ „ „ 1000 „ „ „ 3000 kg włącznie Mk. 225·—
d) „ „ „ 3000 „ „ „ 5000 kg włącznie Mk. 375·—
e) „ „ „ 5000 „ całowagonowe kg włącznie Mk. 750·—

Uwaga jak pod 1) grupa A.

Grupa B,

obejmująca ekspedycje bez odprawy celnej.

a) prowizja ekspedycyjna za przes. o wadze 500 kg włącznie Mk. 75·—
b) „ „ „ przes. o wadze wyżej 500 kg aż do 1000 kg wł. Mk. 150·—
c) „ ekspedycyjna za przes. o wadze wyżej 1000 kg aż do 3000 kg wł. Mk. 225·—
d) „ ekspedycyjna za przes. o wadze wyżej 3000 kg aż do 5000 kg wł. Mk. 375·—
e) „ ekspedycyjna za przes. półwag. i całowag. . . . . . Mk. 750·—

Uwaga jak pod 1)

Grupa C,

obejmująca stałe taksy.

a) od winkulowanych zaliczek do wys. 50.000 prow. przek. 1 proc.
b) od winkulowanych zaliczek wyżej 50.000-1 proc. ponadto 1/2 proc.
c) wyłożonych pieniędzy za cło, przewoźne i t. p. w miejscu prowizja wykładowa 1 1/2 proc. zamiejscowa 2 proc.
d) za listy przewozowe i druki od przes. Mk.7.50—
e) dodatek administracyjny 10 proc. od zaliczonej prowizji eksp.
f) portorja, telegramy efektywne.

Grupa D,

obejmująca wynagrodzenie za poruczone czynności. 1) interwencya przy uzyskaniu pozwoleń przywozowych lub wywyzowych.

a) za przesyłki drobne aż do 1000 kg. Mp. 75.— plus rzeczywiste wydatki
b) „ „ wyżej 1000 kg. do 5000 kg. Mp. 375·— za stemple, druki i należytości państwowe
c) za przesyłki ponad 5000 kg. Mp. 750·—

2) interwencja przy dostawie wagonów wraz z manipulacją 300 Mp.
3) ubezpieczenie transportowe według każdorazowej umowy.

Grupa E,

obejmująca przewoźne.

1) **Przewóz w obrębie dworca towarowego t. j. z jednego magazynu do drugiego.**

a) przewoźne za przesyłki o wadze do 2000 kg Mkp. 25 za każde 100 kg
b) „ „ przesyłki o wadze wyżej 2000 kg do 5000 kg Mkp. 18 za każde 100 kg
c) „ za przesyłki o wadze wyżej 5000 kg Mkp. 15 za każde 100 kg
d) „ minimum Mkp. 30 za przesyłkę
e) za przesyłki, których pojedyńcze sztuki ważą od 300 kg do 1000 kg zaliczony będzie do powyższych stawek 50 proc. dodatek
f) powyżej 1000 kg do 3000 kg 100 proc. dodatku.
g) „ 3000 „ według umowy.

2) **Przewóz z dworca towarowego do miasta w obrębie starego Krakowa.**

a) za przesyłki do łącznej wagi 3000 kg Mkp. 45 „ 100 kg. w porze zimowej od 1/XI do 31/III.
b) „ przesyłki wyżej 3000 kg za każde 100 kg Mkp. 40 „ 100 kg zaliczony będzie dodatek w wysokości 50 proc.
c) ta sama taryfa obowiązuje za przewóz ze stacji Grzegórzki i Wisła do Podgórza.

3) **Przewóz z dworca towarowego do miejsca w obrębie W. Krakowa.**

Obowiązuje taryfa pod 2) (Stary Kraków) jednakowoż z dodatkiem 25 proc., a w porze zimowej od 1/XI. do 31/III. dalszy dodatek 50 proc.

4) **Przewóz przesyłek ekspresowych.**

Za przesyłki ekspresowe dowiezione wózkiem ręcznym, zastosowuje się taryfę obowiązującą w obrębie

starego Krakowa, jednakowoż z dodatkiem 100 proc. a podstawę obliczenia stanowi minimum 300 kg.

Uwaga ogólna. Wszystkie stawki przewozowe rozumieją się dla przesyłek, których pojedyncza waga nie przewyższa 300 kg, tudzież z dostawą do lokali parterowych, frontowych. Zwózka do piwnic, pięter i oficyn podlega specjalnej umowie.

Grupa F.

1) przewózka wozem meblowym 6 m. w obrębie starego Krakowa.

Z 1. piętra na 1. piętro schody frontowe, bez fortepianu i bez kasy ogniotrwałej w normalnych warunkach transportu Mkp. 3600·—

a) za wyższe piętra dodatek za każde piętro Mkp. 200·—
b) fortepian w tym samym wozie się znajdujący dod. Mkp. 200·—
c) za kasę ogniotrwałą do Nr. 1. włącznie Mkp. 200·—
d) przewózka z oficyn lub do oficyn, te same stawki dodatek Mkp. 400·—
e) w porze zimowej od 1/XI. do 31/III. oraz przewózka przez podkop. kolei dodatek Mkp. 800·—
f) za wozy platonowe połowa powyższych stawek
g) przy użyciu większych wozów meblowych aniżeli 6 m osobna umowa
h) przewóz fortepianu lub pianina i kasy ogniotrwałej wedle umowy Mkp. 1000·—
Te same stawki do miasta i na odwrót.

Taryfa powyższa nie obowiązuje w godzinach poza urzędowych. (od 7-ej wieczór do godziny 7-ej rano).—

Sprawa przesyłek ekspresowych.

Na skutek interwencyi Krakow. Stow. Kupców oraz starań krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej wydała tut. dyrekcya P. K. P. następujące nowe zarządzenie do wszystkich urzędów kolejowych oraz do kontrolorów przewozowych i ruchowych w sprawie **ekspedycyi przesyłek ekspresowych.**

I.

Wolno w tutejszym okręgu ekspedyować we wszystkich stacyach przesyłki nadzwyczajne wszystkiemi pociągami osobowemi i mieszanemi (prócz pociągami pospiesznemi i robotniczem kursującem i między Krakowem i Bochnią, pociągami Nr. 1516 27. 28. 12. 24, 26. 28.a)

Przesyłki nadzwyczajne mają być oblepione kartkami z napisem „przesyłka nadzwyczajna" i zaopatrzone trwałym adresem odbiorcy i mogą ważyć pojedyncze sztuki najwyżej 100 kg, a nie może przekraczać objętości 1m³.

Nadawca obowiązany jest w razie pozostawienia kwitu bagażowego do odesłania razem z przesyłką — uiścić opłatę pocztową za list zwykły — obecnie 3 marki. a stacya nadawcza ma nalepić na kwicie odpowiedni znaczek pocztowy i przestęplować go datownikiem.—

Dyrekcya warszawska i radomska ograniczyła ciężar przesyłek nadzwyczajnych do 50 kg. Załadowanie przesyłek nadzwyczajnych do pociągów towarowych lub do wagonów razem z przesyłkami zwykłemi jest zabroniono.

II.

Stacya Kraków może przyjmować przy kasie bagażowej na dworcu osob. oprócz drożdży, filmów, próżnych trumien, gazet, wszystkie inne przesyłki nadzwyczajne do wszystkich stacyi tut. okręgu, tudzież do stacyi okręgu radomskiego na Rozwadów po Lublin włącznie i załadowywać je do pociągów według postanowień ogólnych.

Dla przesyłek nadzwyczajnych do stacyi innych okręgów otwiera się w Krakowie — z powodu braku miejsca na dworcu osobowym — osobną kasę nadawczą i ekspedycyę w magazynie przesyłek pospiesznych z godzinami służbowemi od 8 do 12 i od 2 — 6. Ekspedycya ta ładować ma codziennie bez względu na ilość przesyłek następujące wagony zbiorowe:

1) wagon grupowy z przesyłek do stacyi od Strażowa pod Zimną Wodę, Rudno;
2) wagon miejscowy dla Przemyśla loko i trans.
3) wagon miejscowy dla Lwowa loko i transyt Mniejszą ilość przesyłek nadzwyczaj. dla Przemyśla loko i transit, można doładować do wozu grupowego określonego pod 1.
4) wagon grupowy osobny z przesyłek do stacyi okręgu warszawskiego, łącznie z okręgiem poznańskim i gdańskim, a osobny do stacyi okręgu radomskiego, zaś w razie dostatecznej ilości przesyłek, wagony miejscowe dla Warszawy, Łodzi i t. p.

Stacya Bielsko, Dziedzice, Trzebinia, Szczakowa, Tarnów Rzeszów, winne nadchodzące różnemi pociągami osobowemi i mieszanemi pojedyńcze przesyłki nadzwyczajne, doładowywać do odpowiednich wagonów zbiorowych.

Plenarne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Dnia 20. b. m. odbyło się plenarne posiedzenie krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prezydenta Epsteina w obecności deleg. rządu Kowalikowskiego, oraz delegata ministerstwa przemysłu i handlu r. Nowickiego.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego prez. Epsteina, przystąpiono do wyborów do prezydyum. Wyborom przewodniczył najstarszy wiekiem członek Izby, p. Szarski. Prezydentem Izby wybrano jednogłośnie i ponownie p. **Epsteina,** wiceprezydentem wybrany został p. **J. Peroś,** delegatem Izby — p. **Wład. Zawojski,** skarbnikiem — p. **J. Jawornicki.**

Po wyborach powitał prezydyum przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu, p. r. Nowicki, dając wyraz zadowoleniu z dokonania tak trafnych wyborów całego prezydyum, w szczególności, że kierownictwo Izby oddano ponownie prezydentowi Epsteinowi, jako wybitnemu przemysłowcowi i zasłużonemu obywatelowi.

Następnie zabrał głos p. prezydent Epstein

i dziękując za wybór, zaprosił wszystkich obecnych do intenzywnej pracy nad odbudową państwa i do poparcia pracy prezydenta Izby w kierunku podniesienia przemysłu i handlu.

Mowca w dalszym ciągu omówił stosunki kolejowe i pocztowe, które to środki komunikacyjne i normalne ich funkcyonowanie są jedną z ważnych podstaw życia przemysłowo-handlowego.

Co do sieci telefonicznej w Krakowie, wystąpiła Izba z wnioskiem do ministerstwa poczt i telegrafów, ofiarując pomoc materyalną sfer przemysłowo-handlowych w kosztach zakupna materyału na zamówione od dawna dla Krakowa 600 stacyi abonamentowych.

Z całą stanowczością oświadczyła się Izba przeciw monopolowi, w szczególności zaś przeciw upaństwowieniu ubezpieczeń w Polsce.

Co do dowozu towarów do kraju i wolnego obrotu towarowego w Polsce, to pomimo starań Izby, sprawy te postępują w bardzo wolnem tępie.—

Na wniosek prezydenta uchwaliła Izba na plebiscyt górnośląski 25.000,— mp, przyczem zaznaczono, że z inicyatywy prezydenta Epsteina złożyły na ten cel sfery kupieckie i przemysłowe przeszło pół miliona mp. Prezydent zwraca się z gorącym apelem do obecnych, ażeby pospieszyły z ofiarami na ten cel, podnosząc ogromną doniosłość odzyskania Górnego Śląska.

Na wniosek r. Góreckiego i wiceprezydenta Perosia uchwalono kredyt na stypendya dla młodzieży handlowej i rękodzielniczej. Uchwalono również poświęcić baczniejszą uwagę reformie szkolnictwa handlowego i przemysłowego.

W dalszym ciągu omawiano sprawy celne, kolejowe i pocztowe. Omawianą była także sprawa uniwersytetu handlowego.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierało głos szereg mowców, posiedzenie zamknięto.

Plaga nie ustępuje!

Skutki ograniczeń. Organa urz. walki z lichwą tropią uczciwych kupców. Trudności bez końca. Cierpi kupiec i konsument. Precz z tworami wojennymi!

Nie dziwimy się wcale temu, że wszystko narzeka na orgię drożyźnianą, wszak każdy towar od roku 1914 podrożał o 150 proc., żywność o 600 proc. a waluta obca, t. j. frank szwajcarski poszedł 150 a dolar nawet 200 razy w górę.

Pytamy się sami kto właściwie winę ponosi, i niema nikogo któryby znalazł wyjście z tego labiryntu i znalazł sposób na poprawę naszej waluty. **Wszelkie nowotwory, jak ograniczenie przywozu, centrala dewiz, urząd walki z lichwą,** osiągnęły skutek wręcz przeciwny. Za każdem tworzeniem nowej ustawy, ceny wszystkich artykułów podnosiły się o dalsze 50 proc. Wobec tego nie można handlu, który wymaga wolności obrotowej i szerokiego pola działania, dalej krępować coraz to nowemi zakazami, lecz przystąpić natychmiast do zwolnienia nas od wszystkich bezcelowych zarządzeń i **wprowadzić wolność handlu w jak najszerszym zakresie.**

Ostatnio pokazały się w prasie jaskółki o zniesieniu centrali dewiz, która jednak do tej chwili nie zlikwidowała swoich „zbawiennych czynności“ uczuliśmy natomiast na własnem ciele, że dolary od 3 tygodni kosztują o 300 mk. na sztuce więcej. Mimo ograniczenia przywozu, fabrykanci łódzcy podnieśli ceny od 2 tygodni o dalsze 60 proc. i niema wogóle żadnego artykułu, któryby z nieproporcyonalną wprost szybkością, stale w cenie nie wzrastał.

Stworzona u nas za czasów zaborców w roku 1917. instytucya, została ustawą sejmową zreorganizowana pod firmą Urząd walki z lichwą i spekulacją. Stwierdzamy na tych łamach nie po raz pierwszy, że urząd ten wobec powyżej wspomnianych faktów, jest przestarzały, i słyszymy codziennie o zupełnem zniesieniu tego hamulca w obrocie handlowym, który nie przyczynił się niczem dla dobra konsumentów i nadal w tym kierunku nic zdziałać nie potrafi. Ostatnio urząd ten, zamiast tropić paskarzy i lichwiarzy w zaułkach, otacza uczciwe i legalne kupiectwo nasze szczególną pieczołowitością. Krakowska ekspozytura zaangażowała cały szereg niewyszkolonych urzędników, którzy albo nie rozumieją swoich czynności, lub też wykonują swoją pracę w sposób nader lekki, i mijający się z celem, kontrolując kupców o otwartych sklepach, i zwracamy uwagę, że organa te nie mają pojęcia o kalkulacji fachowej. Należy sobie tylko uprzytomnić, w jakich warunkach kupiectwo pracować musi, by siebie i swoją rodzinę módz utrzymać. A nikt nie ma prawa temu zaprzeczyć, że i kupiec jest również konsumentem i ma to samo prawo do życia co robotnik, który z dworca kolejowego przewozi skrzynkę towaru i pobiera za pół godzinną pracę 200 mk. Kupiec, sprowadzając towar z zagranicy, ryzykuje cały swój majątek, oddając swoje mienie, nie wiedząc czy towar już z góry zapłacony, dojdzie w całości, bez strat elementarnych do miejsca przeznaczenia. Nareszcie ryzykowna kalkulacja obcą walutą, którą mimo istnienia centrali dewiz, każdy kupiec zmuszony jest nabyć w drodze pokątnego handlu, chcąc bowiem czekać na przydział obcej waluty przez centralę dewiz, można stwierdzić ogromne szkody, które powstały u firm rzetelnych, nie chcących obejść ustawy. Dla małego przykładu wystarczy podać, że firma krajowa, sprowadzająca towar z Anglii w listopadzie 1920, gdzie funt szterling notował 1700 mk, po odmownej odpowiedzi centrali dewiz po jednym miesiącu zmuszona jest płacić za funt szt. mk 3300, — a ponieważ rachunki często wynoszą kilkaset a nawet kilka tysięcy funtów szterlingów, zatem różnice dochodzą do milionowych kwot. Dalszem obejściem ustawy jest zakupno towarów u pośredników, a nie u wytwórcy. Czy ustawodawca, który zapewne nie był kupcem, zastanowił się, że często, a to nawet w 90 proc. wypadkach kupuje się u pośrednika o 30 proc. taniej niż wprost u fabrykanta!!! Pośrednik jednak nie wydaje faktury i kupiec stoi bezradny wobec urzędnika Urzędu walki z lichwą. Czy dla otrzymania samej faktury lub trzymania się ściśle litery ustawy, ma kupiec a pozatem i konsument płacić ceny o 30 proc. wyższe!? Jakie dowody może nareszcie kupiec przedłożyć na podstawę swojej kalkulacji, jak wysoki czynsz lokalu, płace

stałe i prowizje personalowi, koszta podróży oraz nieprzewidziane wydatki, podatek, kradzieże i rabunki, asekuracje, fracht, oświetlenie, manko i td.? Czy istnieje do tej chwili ustawa, która mówi o wysokości zarobkowania? Urząd walki z lichwą, wysyłając swoich urzędników, sam nie posiada instrukcji, a przysparza rzetelnemu — kupiectwu niepotrzebnych kosztów sądowych, naraża nieskazitelnego kupca na kary i grzywny nie licząc się z tem, że kupcy są z dnia na dzień biedniejsi, mając bowiem roku zeszłego skład towaru o 10.000 metrach lub 3000 kg, posiada w roku bieżącym 4000 metrów lub 1000 kg. Urząd walki z lichwą żąda cen widocznych w wystawie, lecz nie uwzględnia, że kupiec mimowoli narazić się może na przekroczenia ustawy, ponieważ ten sam towar może kosztować w konkurencji o 20 proc. mniej. Nie jest w tem zasługa kupca, który taniej sprzedaje, ani wina tego, który drożej swój towar sprzedać musi. Pierwszy zakupił przypadkiem towar o 3 tygodnie wcześniej, jak korona czeska notowała 8 mk, drugi kupił lub zapłacił swój towar, jak ta sama korona notowała 12 mk. Lecz ani pierwszy, ani drugi nie potrafią wykazać sposobu swej kalkulacji, ponieważ z centrali dewiz nie mają żadnych dowodów. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z fabrykantami krajowymi, którzy nie bojąc się żadnego urzędu walki z lichwą, dyktują codziennie inne ceny.

Urząd walki z lichwą podjął się zadania, ani obywatelskiego ani też wdzięcznego, lecz za to bardzo łatwego. Tropienie winowajców w otwartych sklepach, w dodatku w obecności klienteli, a może nawet sprowadzaniem policjantów do sklepów, a to właśnie do tej sfery ludności handlującej, która płaci największe daniny we formie podatków na utrzymanie całego aparatu urzędniczego, zamiast szukać winowajców, którzy nie posiadają lokalu ani personalu i nie płacą żadnych podatków. Sposób traktowania sprawy, jest bardzo łatwy i powierzchowny, lecz bezwarunkowo nie prowadzi do celu..

Rzetelne kupiectwo nie potrzebuje nad sobą knuta, a jeżeli ma być ustawa wydana, to w tej formie, by każdy obywatel Państwa mógł z łatwością do niej się zastosować, bez szukania dróg obejścia. W imieniu całego kupiectwa żądamy zniesienia wszelkich ograniczeń, a w pierwszym rzędzie, Urzędu walki z lichwą.

(H. S.)

Z krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Ubiegłej niedzieli wygłosił w lokalu stowarzyszenia kupców adwokat Dr. Schnitzer odczyt o nowej ustawie o ochronie lokatorów. Mowca zaznajomił słuchaczy z przepisami tej ustawy.

Według przepisów tej ustawy podwyżka czynszu płaconego w czerwcu 1914 jako podstawowego komornego nie może przekraczać przy mieszkaniach do 6 pokojów 100 procent zaś ponad 6 pokojów 150 procent, za lokale na hotele, pensjonaty i pokoje umeblowane-200 procent, za sklepy, lokale handlowe i przemysłowe oraz pracownie, niepołączone z mieszkańcami-300 procent podstawowego komornego. Równocześnie wprowadziła ustawa, że 1 korona, równa się 1 marce.

Ponadto wolno właścicielom domów pobierać od lokatorów opłaty dodatkowe za dostarczanie wody, światła, od kanałów, od wywozu śmieci, za czyszczenie kominów i połowę wynagrodzenia stróża, jednak bez wliczania wartości dostarczonego stróżowi mieszkania. Z tytułu tych opłat wolno gospodarzowi przerzucić na lokatorów w stosunku do płaconego przez nich komornego tylko nadwyżki ponad normy z czerwca 1914 rzeczywistych wydatków. Granicy podwyżki ustawa nie podaje.

Właściciele obowiązani są wywiesić i stale utrzymywać w bramie domu wykazy z oznaczeniem wysokości wszystkich wymienionych wyżej ciężarów i kosztów, tak wedle stawek z czerwca 1914 jak i obecnych, wysokości podstawowego komornego od poszczególnych lokali, sumy przypadającej do rozłożenia na lokatorów oraz kwot, wypadających z podziału na poszczególnych lokatorów.

Wysokość komornego podstawowego tj: z czerwca 1914 obowiązany jest udowodnić właściciel domu wzgl. wypuszczający w najem.

Mowca zaznaczył, że dodatków nie można procentowo obliczać, gdyż ustawa pozwala pobierać tylko rzeczywiste wydatki a mianowicie różnicę między wydatkami z r. 1914 a obecnemi. Obowiązkiem zaś właściciela realności jest wysokość tych wydatków udowodnić.

Przy podnajmie wolno żądać, od sublokatora tylko takiego komornego, jakie płaci sam lokator; za dostarczenie podnajmującemu urządzenia wolno żądać 100 procent komornego zaś za świadczenia jak n. p. obsługę wolno ustawić tylko godziwe wynagrodzenie.

Czynsz zniżony po wybuchu wojny wolno podnieść do pierwotnej wysokości. —

Umowa o czynsz ponad granice ustawowe jest co do nadwyżki nieważna, zaś umowa o odstępne jest nieważna i podlega karze. Żądanie czynszu i opłat ponad normy ustawowe jest lichwą.

Co wbrew ustawie uiszczono, tego można żądać napowrót w ciągu jednego roku i tego prawa nie można się z góry zrzekać.

Wypowiadać wolno tylko wtedy, jeśli istnieją ważne przyczyny. Ustawa wylicza tylko najważniejsze przyczyny:

1) jeżeli lokator zalega z czynszem poza termin dodatkowy zwyczajem przyjęty,
2) jeżeli lokator nie godzi się na podwyżkę czynszu w granicach ustawą dopuszczonych,
3) jeżeli lokator lub jego rodzina i sublokatorzy zakłucają ciężko porządek w domu i obrzydzają wzpółmieszkańcom pobyt w domu przez uporczywe lub rażące przekraczanie porządku domowego albo przez swe bezwzględne nieprzyzwoite i w ogóle nienależyte zachowanie się, —
4) jeżeli gospodarz potrzebuje koniecznie dla siebie lub dla swych pracowników, o ile dany lokal już przedtem służył na pomieszczenie pracowników własnego przedsiębiorstwa,
5) jeżeli lokator podnajmuje za czynszem znacznie wyższym jak sam płaci,
6) jeżeli lokator odstępuje innemu bez zgody gospodarza lub bez zezwolenia urzędu najmu lub sądu, które w razie braku zgody gospodarza mogą

zezwolić na odstąpienie praw najmu w całości lub części.

7) jeżeli lokal potrzebny jest na szkołę, o ile lokatorowi dostarczy gmina odpowiedniego mieszkania.

Zrzeczenie się przez lokatora praw ochrony swojej jest nieważne.

O dopuszczalności podwyżki czynszu i opłat dodatkowych orzeka urząd rozjemczy względnie sąd.

Postanowienia ustawy o właściwości urzędu rozjemczego są niedokładne i dadzą powód do ustawicznych sporów pomiędzy właścicielami a lokatorami. Należy zatem zdaniem mowcy domagać się albo zmiany ustawy albo też uzupełnienia jej przepisów.

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja.

P. Leistner podniósł, że praktyki właścicieli realności przy obliczeniach dodatków są przeciwne ustawie, gdyż obliczają oni dodatki od czynszów podwyższonych, przez co czynsze podwyższają się o przeszło 600 proc. Ponadto żądają właściciele podwyżek z tytułu dodatków za rok ubiegły, co również jest niedozwolone.

P. Horowitz wykazywał, że nowa ustawa nie chroni lokatorów, lecz właścicieli realności i zaznaczył, że wydana ona została pod naporem właścicieli realnosci, którzy byli zorganizowani podczas gdy ogół lokatorów żadnych kroków w tej sprawie nie podjął. Przechodząc do postanowień ustawy o podwyżce czynszów od lokali handlowych i przemysłowych, wykazał mowca że postanowienie to jest dla kupiectwa szczególnie krzywdzącem, ponieważ już przed wojną właściciele realności pobierali od lokali handlowych czynsze o wiele wyższe, aniżeli od innych ubikacyi, już wtedy kwitł pasek lokalami handlowemi. Mowca podniósł, że tak znaczna podwyżka odbije się znów na kieszeniach konsumentów, ponieważ siłą rzeczy zmuszeni będą kupcy przerzucić podwyżkę tę na kupujących. Jak ten stosunek obecnie wygląda, przedstawił mowca rachunek nadesłany przez właściciela realności jednemu z kupców. Otóż wedle zestawienia płacił ów kupiec przed wojną za jedną **ubikacyę 3000 Kor. rocznie**. Obecnie żąda od niego właściciel **za czynsz i dodatki rocznie 20400 Mk.** Nie jest to fakt oderwany; kupcy bowiem wszyscy takie rachunki otrzymują. Przeciw takiemu postępowaniu kupcy muszą się bronić, bo ustawa mimo, że jest niejasna, na takie wyzyskiwanie lokatorów nie pozwala. Właściciel realności musi z rachunkami w ręku wykazać różnicę wydatków i tylko tej różnicy wydatków może od lokatorów żądać. W końcu zgłosił mowca rezolucyę, której treść podajemy na końcu.

Następny mówca p. Spira wskazał na to, że ustawowa różnica między lokalami handlowemi a mieszkaniami prywatnemi jest krzywdą dla kupiectwa i daje właścicielom realności pole do wyzysku. Mowca podnosi, że ustawa ta jest premią dla właścicieli realności i wykazuje krzywdę społeczną wyrządzoną przez to ogółowi lokatorów. Przed wojną można było kupić w Krakowie kamienicę za 100.000 Koron. Po potrąceniu jednak długów hipotecznych wpłacało się gotówkę tylko 20.000 koron. Obecnie taka realność przedstawia wartość kilku milionów marek a właściciele z realności takiej ciągną zyski odpowiadające ich obecnej wartości, nie pamiętając wcale o tem, że swym wierzycielom hipotecznym płacą tylko długi w relacyi przedwojennej

Mowca proponuje stworzenie w łonie stowarzyszenia komisyi mieszanej, złożonej z właścicieli realności i kupców-lokatorów dla rozpatrywania sporów pomiędzy właścicielami realności a lokatorami.

Po wyczerpaniu dyskusji uchwalono następującą rezolucyę: „Zgromadzeni w lokalu krakowskiego stowarzyszenia kupców w dniu 23. stycznia 1921 kupcy stwierdzają, że ustawa o ochrone lokatorów jest niejasną, daje powód do ustawicznych sporów między właścicielami realności a lokatorami. Zgromadzeni stwierdzają, że czynsze od lokali sklepowych były już pred wojną wygórowane, obecna zaś podwyżka czynszów krzywdzi kupiectwo i zmusza je do podwyżki cen towarów, a nie przyczyni się wcale do upragnionej przez ogół odbudowy cen.

Zgromadzeni wybierają komisyę mieszaną złożoną z właścicieli realności i kupców-lokatorów w osobach pp. Rimlera, Schechtera, Horowitza, Pacanowera Grossa, Pfeffera i Eichhorna celem rozpatrywania sporów między właścicielami realności a lokatorami w sprawach najmu.

Zgromadzeni wzywają krakowskie stowarzyszenie kupców o ochronę praw kupiectwa i zwracają się do posłów ziemi krakowskiej z żądaniem, aby podjęli starania zmierzające do zmiany ustawy.

W związku z tem podaje krakowskie stowarzyszenie kupców do wiadomości interesowanych, że sekretaryat stowarzyszenia rozpatruje rachunki przesyłane kupcom przez właścicieli realności i wzywa swych członków, aby w razie wątpliwości lub sporu z właścicielem realności, udawali się do stowarzyszenia o poradę.

Kronika gospodarcza.

WYSTAWA MÓD W WIEDNIU. W czasie od 31. stycznia 7. lutego b. r. odbędzie się w Wiedniu przegląd mód. Niedawno odbyta w Wiedniu wystawa mód, miała cechy propagandy i odpowiadała tylko obrotom detailicznym. Obecnie wystawa ta zapowiada się o wiele więcej interesującą. Wystawę tę podobną do aranżowanej w sierpniu ub. r. urządzają kupcy-grosiści i utrzymujący stosunki z zagranicą.

Przy wystawie tej względnie tym przeglądzie mód, czynnych jest około 120 najpoważniejszych firm wiedeńskich w ten sposób, że każda firma oczekiwać i przyjmować będzie odwiedzających w swoim lokalu wystawowym, gdzie zaprezentuje gościom najnowsze modele i wyroby ostatniej mody.

Reprezentowane będą następujące branże:

Domy modelowe, konfekcya en gros i modele konfekc., bluzki, szlafroki, bielizna męzka i damska, konfekcya dziecięca, gorsety, kapelusze słomiane i filcowe, krawaty, materye wełniane i jedwabne, towary ozdobne, koronki, wstążki, hafty i journale.

Bliższych informacyi i wskazówek udziela bezpłatnie specyalne biuro, mieszczące się w gmachu wiedeńskiej Izby dla handlu, przemysłu i rękodzieła, Wiedeń I. Stubenring 8.

Odpowiedzi Redakcyi:

M. B. i Synowie, Przemyśl. Przed stanowczą odpowiedzią prosimy podanie nam, czy Panowie posiadacie pozwolenie przywozu.

H. Stieglitz, Rzeszów. Przywóz porcelany kolorowej jest wzbroniony.

S. A. K. Rozporządzenie, o które Pan pyta, obowiązuje tylko dla Krakowa na podstawie uchwały rady miejskiej.